

Tomasz Jakubowski

(Warszawa)

KOLEKCJA GRAFIKI ARTURA WOŁYŃSKIEGO W BIBLIOTECIE CASANATENSE W RZYMIE

W listopadzie 2007 r. przedstawiciele Zakładu Zbiorów Ikonograficznych Biblioteki Narodowej przebywali w Rzymie w celu zbadania kolekcji rycin Artura Wołyńskiego (1843/44-1893), przechowywanej w Bibliotece Casanatense¹. Kolekcja ta stanowi fragment znajdujacej się tam jego spuścizny, obejmujacej również księgozbiór, czasopisma oraz dokumenty historyczne.

Stan badań. Postać Artura Wołyńskiego jest w zasadzie nieznaną szerszemu gronu badaczy historii, historii nauki czy historii sztuki, o czym świadczy stosunkowo mała liczba publikacji na jego temat. Prócz kilku encyklopedycznych haseł², ogranicza się ona do zaledwie kilku artykułów przybliżających jego działalność związaną z Muzeum Mikołaja Kopernika w Rzymie. Pierwszą ważną publikacją o Arturze Wołyńskim jest artykuł Natalii Canovy *Muzeum Kopernika i Biblioteka Polska w Rzymie* z 1962 r.³ Autorka skupiając się na udziale Wołyńskiego w tworzeniu obu wspomnianych w tytule instytucji, scharak-

¹ Wyjazd sfinansowany został przez Fundację Rzymską im. J. S. Umiastowskiej (Fondazione Romana Marchesa J. S. Umiastowska), której to składamy serdeczne podziękowania za umożliwienie badań. Podczas dwóch tygodni powstał roboczy spis grafik, wśród których zostały wyselekcjonowane polonika.

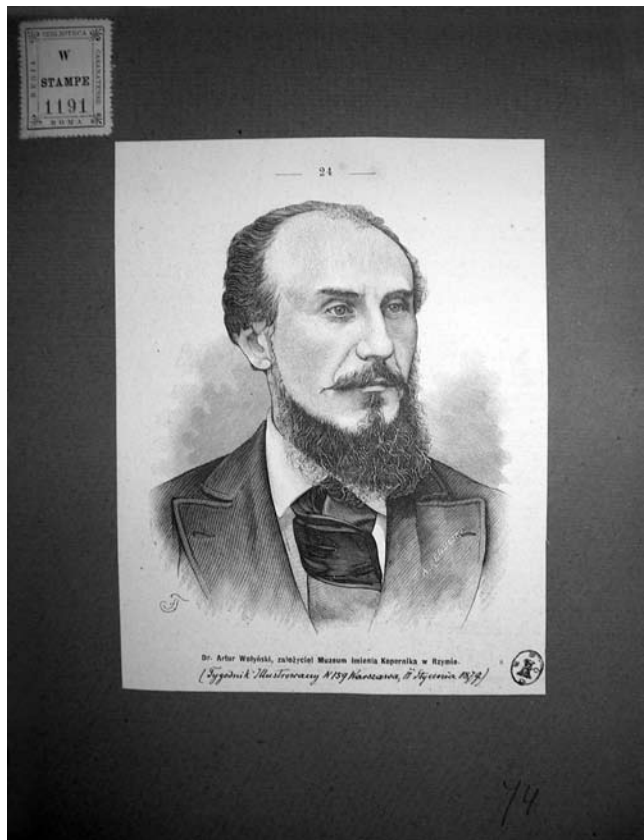
² Hasła poświęcone Arturowi Wołyńskiemu znajdują się w: *Encyklopedia powszechna*, wyd. S. Orgelbrand, t. 15, Warszawa 1903 s. 491-492; *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna „Gutenberga”*, t. 18, Kraków 1932, s. 198; N. Canova, *Wołyński Artur Apolinary*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 984-985 (na s. 985 autor wymienia, że w 1888 r. Biblioteka Polska liczyła ponad 2 tysiące tomów, 4200 szychów i drzeworytów oraz ok. 1500 autografów i dokumentów historycznych).

³ N. Canova, *Muzeum Kopernika i Biblioteka Polska w Rzymie*, „Roczniki Biblioteczne” 1962, nr 1-2, s. 101-145.

teryzowała środowisko i szerokie grono osób, z którymi współpracował. Na uwagę zasługuje także tekst Jana Piskurewicza *Artur Wołyński i jego działalność popularyzująca naukę polską we Włoszech w drugiej połowie XIX wieku*⁴. Autor wyjaśnił w nim przede wszystkim niejasności związane z danymi biograficznymi Wołyńskiego, jak data urodzenia, czy jego udział w powstaniu styczniowym. Ponadto zapoznał czytelników z jego bogatą działalnością emigracyjną. Należy także wymienić prace Marii Ireny Kwiatkowskiej, w których przedstawiła ona sylwetki Polaków związanych z Rzymem, w tym Artura Wołyńskiego⁵.

Artur Wołyński – życiorys

Mimo wspomnianych wyżej opracowań osoba Artura Wołyńskiego nadal zasługuje na uwagę, nie wspominając o konieczności przeprowadzenia pogłębionych badań o charakterze biograficznym. Przywołajmy zatem kilka danych z jego barwnego życia. Artur Wołyński urodził się w 1843 lub 1844 r. w Warszawie⁶. Po ukończeniu gimnazjum w 1861 r., rozpoczął studia filozoficzne. W 1863 r. uczestniczył w powstaniu styczniowym, służąc jako kopista w sekretariacie Gerwazego Gzowskiego przy Wydziale Spraw Zagranicznych w Rządzie Narodowym w Warszawie. Po powstaniu, jak wielu innych jego uczestników udał się do Francji, a następnie do Rzymu. W Wiecznym Mieście studiował filozofię, prawo, astronomię i teologię, z której doktoryzował się pisząc pracę o Orygenesie. Podstawę jego utrzymania stanowiły artykuły publikowane w czasopismach włoskich i polskich. Ich tematem przewodnim było powstanie styczniowe, ale także osoba rewolucjonisty i polityka Giuseppe



⁴ J. Piskurewicz, *Artur Wołyński i jego działalność popularyzująca naukę polską we Włoszech w drugiej połowie XIX wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 39 (1999), s. 63-77.

⁵ M. I. Kwiatkowska, *Groby polskie na cmentarzach Rzymu*, Warszawa 1999, s. 133-134; M. I. Kwiatkowska, *Polacy w Rzymie w wiekach XIX-XX*, Warszawa 2007, s. 125-130.

⁶ N. Canowa, op.cit., s. 106 podaje rok ur. 1844; J. Piskurewicz, op.cit., s. 63 podje dwie prawdopodobne daty ur. 4 II 1843 lub 9 II 1844.

Garibaldiego, co stało się zresztą powodem zmuszenia Wołyńskiego do opuszczenia Państwa Kościelnego.

Artur Wołyński osiadł ostatecznie we Florencji. Był to okres w jego życiu bogaty w różnorodne, głównie naukowe kontakty. Korespondował z wieloma osobami, w tym z Józefem Ignacym Kraszewskim, przyjaźnił się między innymi z Teofilem Lenartowiczem. Fascynował się osobowościami i dokonaniem Kopernika i Galileusza⁷. Rozpoczął także systematyczne zbieranie poloników, z których gros stanowiły te związane z powstaniem styczniowym. Ponadto prowadził działalność popularyzatorską opisując w wielu włoskich periodykach polską twórczość naukową i literacką, przywołując postacie Deotymy, Wójcickiego, Szajnochy, Pługa, Kraszewskiego. Rodaków informował z kolei o działalności Polaków na emigracji, o Muzeum w Rapperswilu, Władysławie Bezie, Julianie Bartoszewiczu, badaniach etnograficznych i geograficznych na świecie. Szereg zebranych przez niego materiałów, w tym wycinków prasowych, przekazanych do Muzeum w Rapperswilu, a następnie przewiezionych do Polski, spłonęła w powstaniu warszawskim⁸.

Ukoronowaniem jego działalności na rzecz Polski i Polaków była idea utworzenia Muzeum Kopernika w Rzymie, której poświęcił się bez reszty. Oficjalnie z inicjatywą wystąpił prof. Domenico Berti i rektor Filippo Serafini, niemniej jednak zaangażowanie Wołyńskiego wydaje się nie do przecenienia. Muzeum miało uczcić czterechsetną rocznicę urodzin astronoma. W celu pozyskania do niego obiektów Wołyński rozsyłał odezwy do szeregu naukowców, pisarzy, artystów, instytucji w Polsce i na świecie. Jego zaangażowanie przyczyniło się do mianowania go w 1885 r. dyrektorem muzeum⁹. Artur Wołyński zmarł w Rzymie w 1893 r. nie ukończywszy 50 lat, do końca będąc zaangażowanym w sprawy polskie.

Kolekcja rycin i jej układ

Bogaty życiorys Artura Wołyńskiego, szerokie kontakty z Polakami i Polonią odzwierciedla zbiór rycin z Biblioteki Casanatense. Kolekcja grafiki wiąże się ściśle z funkcjonującą przy Muzeum Kopernika Biblioteką Polską, którą w 1888 r. przeniesiono do sąsiadującej z Collegio Romano Biblioteki Casanatense. Stało się to w związku z rozrastającymi się zbiorami, dla których w Muzeum Kopernika nie było wystarczającego miejsca¹⁰.

Edward Chwalewik wymienił obok druków, monet, medali i obrazów znajdujących się w Muzeum Kopernika „Albumy Kopernikańskie” zawierające 300 rycin. Wydaje się, że właściwego zbioru grafik nie ujął bądź go nie znał¹¹. Powołując się na list Wołyńskiego do Lenartowicza z 1888 r. Natalia Canova podała, że wśród przekazanych do Biblioteki

⁷ K. Targosz, *Polski wątek w życiu i sprawie Galileusza „Galileo Galilei e il mondo polacco” Bronisława Bilńskiego (1969) z uzupełnieniami*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 32 (2003), s. 45-90. [tekst z dn. 29.XI.2009 r. na <http://www.obi.opoka.org.pl/zfn/032/zfn03205Targosz.pdf>].

⁸ J. Piskurewicz, op.cit., s. 65.

⁹ Obszerna historia muzeum: N. Canova, op.cit., s. 127.

¹⁰ Ibidem, s. 131; J. Piskurewicz, op.cit., s. 73; M. I. Kwiatkowska, *Groby polskie*.

¹¹ E. Chwalewik, *Zbiory Polskie*, t. 2, Warszawa-Kraków [reprint Kraków 1991] s. 175-176.

Casnatense obiektów znalazł się księgozbiór liczący 2 000 tomów, dalej 4 200 szytów i drzeworytów, około 1500 autografów i dokumentów historycznych¹². Ponadto badaczka stwierdziła, że podobna liczba obiektów znajdowała się w tym zbiorze także w roku 1893¹³. Jan Piskurewicz, opierając się na piśmie Artura Wołyńskiego z 7 czerwca 1888 r., przechowywanym w Bibliotece Casanatense, podał że przekazany zbiór składał się z 2 000 tomów, 3 000 szytów, oraz z rękopisów, różnych dokumentów, medalionów i popiersi gipsowych¹⁴. Różnica w ilości grafik wymienionych przez Canovę i przez Piskurewicza wydaje się wynikać ze sposobu opisanie ich w dwóch oddzielnych dokumentach. Natalia Canova określa zbiór przekazany do Biblioteki Casanatense jako Bibliotekę Polską przy Muzeum Kopernika, rozdzielając w ten sposób książki znajdujące się przy Muzeum. Jan Piskurewicz, stwierdza natomiast, że opisywany księgozbiór to prywatny zbiór Artura Wołyńskiego¹⁵, być może wyodrębniony z Biblioteki Polskiej przy Muzeum Kopernika, w której mógł się znajdować, a w dokumentach z Biblioteki Casanatense określane jako „Biblioteca Polacca”. Opisywany zbiór rycin pochodzi więc najprawdopodobniej z prywatnej kolekcji Artura Wołyńskiego, która została przekazana Bibliotece Casanatense, co potwierdza dekret państwowy o przyjęciu daru z dnia 14 lipca 1889 r.¹⁶

Opracowywany zbiór rycin Artura Wołyńskiego liczy 4497 sygnatur oraz dwie ryciny oprawione w ramy. Z tego 2739 pozycji to ryciny związane z Polską, pochodzące z dziewiętnastowiecznej ilustrowanej prasy. Kolejnych 1760 rycin dotyczy przede wszystkim Włoch oraz w mniejszej ilości pozostałych krajów Europy¹⁷. Wszystkie grafiki zostały naklejone na kartonowe plansze w większości koloru niebieskiego i umieszczone w 28 tekach. Na każdej planszy znajduje się znaczek biblioteki z oznaczeniem numeru ryciny

¹² *List Wołyńskiego do Teofila Lenartowicza* z dn. 20 X 1888 r., rkps nr 2028, t. 7, k. 301, Biblioteka PAN, za: N. Canowa, op.cit., s. 131.

¹³ „Przewodnik Bibliograficzny” 16 (1893), 1, s. 16, za: N. Canowa, op.cit., s. 135. Informuje o znajdujących się w Bibliotece Casanatense 1 500 dzieł z zakresu historii i literatury polskiej, 2 000 broszur i 5 000 szytów polskich.

¹⁴ J. Piskurewicz, op. cit., s. 73, przypis 37.

¹⁵ Ibidem, s. 73.

¹⁶ Ibidem, s. 73, przypis 37, cytuje Pismo A. Wołyńskiego z dn. 7 czerwca 1888. Przyjęcie daru zostało potwierdzone dekretem państwowym z dn. 14 lipca 1889 r. Archiwum Casanatense 1886-1893, 20, cyt. za: L. Cairo, A. Donato, *Wołyński e La Casanatense. Storia della „Biblioteca Polacca”, „Academie e Biblioteche d'Italia”* 40 (1972), 4-5, s. 289

¹⁷ Miały mieć one prawdopodobnie podobny układ jak ryciny polskie a więc pogrupowane tematycznie na portrety, miejscowości włoskie, miejscowości i regiony wraz z wydarzeniami w innych krajach Europy, epoka napoleońska. Wśród portretów przeważają wizerunki Wiktora Emanuela II i Giuseppe Garibaldiego. Znaczną grupę stanowią też portrety poetów włoskich z 1 poł. XVII w. o tej samej stylistyce (ramka, napis) pochodzące zapewne z tego samego niezidentyfikowanego druku XVII-wiecznego. W miejscowościach włoskich uwagę zwracają ryciny związane z Rzymem oraz ryciny dotyczące Paryża, wystaw powszechnych w Paryżu, Wiedniu i we Lwowie. Ciekawy zbiór stanowią ryciny dotyczące wojny rosyjsko-tureckiej z lat 1877-1878. Obiekty obejmujące epokę napoleońską to prawdopodobnie oddzielnie pomysły zbiór portretów Napoleona i osób z nim związanych, oraz ciekawe akwaforty i akwatinty dotyczące kampanii napoleońskich, w tym rzadka dla kolekcji Polskich włoska rycina ukazująca Józefa Poniatowskiego w nurtach Elstery. Obok stosunkowo dużej liczby litografii, miedziorytów, akwafort i akwatint w porównaniu do rycin polskich, w większości są to drzeworyty lub cynkografie z czasopism „L'Epoca”, „L'Illustrazione Universale”, „L'Illustrazione Italiana”, „L'Illustrazione Popolare” oraz duży zbiór karykatur z „Il Lampione” i „La Caricatura”. W zbiorze znajduje się też kilka nacięć rycin z czasopism rosyjskich.

i literą „W” (Wołyński)¹⁸. Przy wielu rycinach Artur Wołyński dopisał informację o źródle pochodzenia grafik: nazwę czasopisma, rok, czasem numer i stronę.

W 1890 r. mimo słabego zdrowia, Wołyński podjął się opracowania katalogu całości zbioru, który objął 8 000 kart katalogowych (w tym zapewne zbioru rycin)¹⁹. Prawdopodobnie chodzi tu o istniejące kilka szufladek z kartami katalogowymi przekazanego księgozbioru zapisanymi ręką Wołyńskiego. Oprócz spisu księgozbioru w Bibliotece Casanatense zachowały się karty katalogowe dotyczące pierwszych kilkuset pozycji rycin. Na podstawie zachowanych kart można wywnioskować, że zapakowany w celu przeniesienia zbiór rycin, Wołyński następnie rozpakował nadając każdej partii kolejne sygnatury od 1 do 4497, naklejając je na podkładki, oznaczył znaczkami i pieczętkami Biblioteki Casanatense, a w dalszej kolejności sporządził katalog ułożony według numerów sygnatur, którego wspomniany fragment się zachował. Ze względu na słabe zdrowie zapewne się śpieszył i nie zauważył, lub odłożył na później właściwe (czyli tematyczne) ułożenie zbioru²⁰. Dlatego po kolejnych sygnaturach dotyczących np. portretów osobistości polskich obejmujących kolejne litery alfabetu następują widoki miejscowości, a później znowu portrety. Należy zwrócić uwagę na fakt, że prawdopodobnie nikt od czasów Wołyńskiego, nie zajmował się porządkowaniem tego zbioru, gdyż taka działalność na pewno zostałaby odnotowana²¹. Dzięki temu kolekcja grafik zachowała swój pierwotny charakter, pozostawiony przez jej twórcę.

Historyczny układ kolekcji, który zapewne zamierzył sobie Artur Wołyński można odtworzyć na podstawie wyodrębnionych przeze mnie rycin polskich i z Polską związanych. Ta część zbioru obejmuje 2739 pozycji. Zebrane ryciny pochodzą w większości z XIX-wiecznych czasopism ilustrowanych, czy też popularnych opracowań historycznych, datę graniczną ich powstania stanowi śmierć autora kolekcji w 1893 r. Wykonane w technice drzeworytu sztorcowego, stosowanej wówczas do szybkiego powielania obrazu, nie stanowią obecnie rzadkości antykwarycznej, jak ryciny wykonywane w tzw. technikach szlachtetnych (miedzioryt, akwaforta czy mezzotinta kolekcji). W wielu opracowaniach dotyczących ksylografii autorzy skupiają się zazwyczaj nie na technice a na ikonografii²². Ikonografia jest natomiast znaczącym elementem układu kolekcji Artura Wołyńskiego. Obecnie można go odtworzyć dzieląc ją na cztery zasadnicze grupy:

1. Portrety.
2. Miejscowości.

¹⁸ W dalszej części artykułu numery te będą podawane w nawiasie przy opisywanej pozycji.

¹⁹ N. Canowa, op. cit., s. 132; *List Wołyńskiego do Teofila Lenartowicza* z dn. 6.IX.1890 r., rkps nr 2028, t. 7, k 311, Biblioteka PAN. Canowa podaje, według mnie błędnie, że chodziło zapewne o materiały do powstania styczniowego.

²⁰ O słabym zdrowiu Wołyńskiego, pogarszającym się od 1890 r. wspominają N. Canowa, op.cit., s. 133 oraz J. Piskur-wicz, op.cit., s. 75.

²¹ N. Canowa, op.cit., s. 135 opisuje trudności w dostępie do zbiorów Aurelio Palmieriego, piszącego w 1923 r. artykuł o Koperniku.

²² Np. A. Rudniwska, *Świątynie polskie w drzeworytach tygodników warszawskich XIX w.*, Warszawa 1993; G. Socha, *Andriolli i rozwój drzeworytu w Polsce*, Wrocław 1988.

3. Reprodukcje obrazów i rzeźb.

4. Sceny rodzajowe i ukazujące aktualne wydarzenia historyczne.

1. Portrety. Można je ułożyć alfabetycznie. W odniesieniu do poszczególnych obiektów układ rycin dotyczących danej osoby wygląda następująco: portretowany, pomniki i medale mu poświęcone, miejscowości związane z jego życiorysem, wydarzenia związane z daną osobą, uroczystości pogrzebowe, epitafium, pomnik nagrobny. Biorąc pod uwagę szerokie kontakty prywatne i zawodowe Wołyńskiego, dział ten musiał stanowić dla niego ważne źródło informacji. Mógł szybko odnaleźć wizerunek osoby, z którą korespondował, a dzięki adnotacjom, odnaleźć numer pisma, w którym zamieszczono podobiznę z artykułem biograficznym. Przykładem takiego układu rycin może być postać Józefa Ignacego Kraszewskiego, który wielokrotnie przewija się w życiorysie Artura Wołyńskiego i stanowić może klucz do odczytania intencji i kształtu omawianej kolekcji. Poza tym Kraszewski pojawia się także w biogramach występujących w kolekcji osób powiązanych również z Wołyńskim. Na rycinach znajdują się portrety pisarza, w tym portrety na medalach pamiątkowych (poz. 689-692), miejsca z nim związane w Warszawie, Dreźnie (poz. 694-698), Białej Radziwiłłowskiej (poz. 699, 701), Horodecu (poz. 700), uroczystości jubileuszowe (poz. 702), pracownia (poz. 40), uczta wydana w Krakowie na cześć pisarza (poz. 933-937), sceny z komedii „Miód kasztelański” (poz. 938), ulice jego imienia we Lwowie (poz. 939).

Podobnie wygląda układ grafik związany z osobami Kościuszki, Mickiewicza, Matejki czy Kopernika, ujęty w analogicznych zestawieniach.

2. Miejscowości. Tutaj także zachowano układ alfabetyczny. W odniesieniu do szczególnie ważnych historycznie miejscowości układ wygląda następująco: widok ogólny, widoki miejsc (pałaców, kościołów etc.), typy charakterystyczne dla miejscowości lub regionu, dalej wystawy, jarmarki i sceny uliczne. Jak to zaznaczono wyżej ilustracje uroczystości pogrzebowych znanych osobistości odbywające się w danej miejscowości umieszczane były w dziale portretów.

3. Reprodukcje obrazów i rzeźb. Oprócz zachowania układu alfabetycznego według nazwisk artystów nie uwzględniono tu innych kryteriów. W kolekcji Wołyńskiego znajdziemy reprodukowane w czasopismach „Tygodnik Ilustrowany” czy „Kłosa” dzieła m.in.: Tadeusza Ajdukiewicza, Michała Elwiro Andriollego, Józefa Brandta, Walerego Brochodzkiego, Józefa Brodowskiego, Wiktora Brodzkiego, Feliksa Brzozowskiego, Jana Chełmińskiego, Józefa Chełmońskiego, Stanisława Chlebowskiego, Franciszka Eysmonda, Juliana Fałata, Maksymiliana Aleksandra Gierymskiego, Adriana Głębockiego, Wojciecha Gersona, Wojciecha Grabowskiego, Aleksandra Gryglewskiego, C. Jankowskiego, Jana Konopackiego, Alfreda Wierusz-Kowalskiego, Ludwika Kucharzewskiego, Apoloniusza Kędzierskiego, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Franciszka Kostrzewskiego, Antoniego Kozakiewicza, Władysława Aleksandra Maleckiego, Stanisława Masłowskiego, Juliana Maszyńskiego, Jana Matejki, Edmunda Perla, Henryka Piątkowskiego, Henryka i Ksawerego Pilattiego, Tadeusza Rybkowskiego, Jana Rosena, Henryka Siemiradzkiego,

Feliksa Sypniewskiego, Bolesława Syrewicza, Wandalina Strzałeckiego, Władysława Szerenera, Józefa Szermentowskiego, Romana Szwejnickiego, Aleksandra Świeszewskiego, Stanisława Witkiewicza oraz Franciszka Żmurki.

4. Sceny rodzajowe i ukazujące aktualne wydarzenia. W tej grupie dominują sceny ukazujące pary, kobiety, dzieci, zwierzęta, sceny historyczne i te pozycje, których nie można było ująć w powyższe trzy grupy tematyczne.

Zaproponowany przeze mnie układ wydaje się najbardziej prawdopodobny, szczególnie, jeśli przyjrzymy się innym kolekcjom historycznym, w których przeważnie występował podział alfabetyczny oraz tematyczny, w szczególności na portrety i miejscowości.

Ikonografia przedstawień

Odczytanie ikonografii i ułożenie indeksów tematycznych wydaje się obecnie jedną z najistotniejszych prac pomocniczych w korzystaniu z tego zbioru. Pomysł takiego indeksu pojawił się podczas wstępnej inwentaryzacji zbioru. Włosi zwrócili przede wszystkim naszą uwagę na interesującą ich ikonografię przedstawień, próbując tutaj odszukać klucz do odczytania intencji autora kolekcji. Rozumując w ten sposób można zauważyć, że jest to zbiór zupełnie dla nich nieczytelnych, a dla nas może w nazbyt rozpoznawalnych przedstawieniach obyczajów czy wydarzeń związanych z Polską nawet banalny. Wśród odnidywanych tu tematów zwracają uwagę ilustracje do literatury, obyczajów, przysłów, scen historycznych.

W dziale związanym z literaturą, najwięcej jest ilustracji do utworów Adama Mickiewicza, w tym do *Dziadów* (632, 639), *Pana Tadeusza* (Zosia 1025, Protazy 3668), oraz Juliusza Słowackiego *Balladyny* (640) czy poematu *Duma o Rzewuskim* (poz. 723-726). Znajdziemy też ilustracje do dzieł Józefa Ignacego Kraszewskiego, jak *Grzechy hetmańskie i Witolorauda* (3), Elizy Orzeszkowej *Meira Ezofowicza* (547, 578, 579, 581-583, 586), czy legendy o Wandzie (2331). Wiele ilustracji dotyczy poezji m. in.: Adama Pługa, Władysława Syrokomli, Kornela Ujejskiego. Literatura wielokrotnie gościła na łamach czasopism ilustrowanych, wiele powieści miało tam swoje pierwsze wydania w popularnych wówczas odcinkach²³. Ich obecność w kolekcji Artura Wołyńskiego nie powinna zatem dziwić. Wśród obyczajów uwagę zwracają święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Przykładem niech będzie rycina ukazująca Kolędników (561) i Szopkę (1023), Śmingus dyngus (2330), Noc św. Andrzeja (3421) i wrózenie z wosku czy Wszystkich Świętych (559, 587, 1029). Przyczynkiem do badań dotyczących ówczesnego społeczeństwa mogą być humorystyczne rysunki Franciszka Kostrzewskiego, ryciny ilustrujące przysłowia jak: *Biednemu wiatr zawsze w oczy*, (2107), *Gdy kota nie ma w domu, myszy tańczą* (200), *Pańskie oko konia tuczy* (2352) czy *W starym piecu diabeł pali* (2334). Wśród scen historycznych na pierwszy plan wsuwają się te ilustrowane przez twórczość Jana Matejki jak *Unia Lubelska*, *Kazanie Piotra Skargi*.

²³ Zob.: Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu. 1864-1885*, Warszawa-Lódź 1971.

Obecnie tylko opracowanie katalogu w zaproponowanym układzie historycznym z rozbudowanym indeksem, pozwoliłoby zapanować nad znajdującym się tu olbrzymim materiałem ikonograficznym.

Podsumowanie

Krótką charakterystyka dotycząca kolekcja Artura Wołyńskiego, nie wyczerpuje w całości związanych z nią tematów badawczych. W kolejnych opracowaniach należałoby podjąć co najmniej dwa ważne tematy. Pierwszy to rola czasopism i powiązanie ich z kolekcją i życiorysem Wołyńskiego. Wiemy przecież, że w trakcie tworzenia Muzeum Kopernika w Rzymie w 1873 r. Wołyński zetknął się m.in. z Ludwikiem Jenike²⁴, wieloletnim redaktorem i współtwórcą „Tygodnika Ilustrowanego”, i przez wiele lat prowadził z nim bogatą korespondencję, co mogło wpłynąć na wygląd omawianej kolekcji. Drugi to potraktowanie jej jako doskonałego materiału porównawczego, dzięki któremu możemy poznać nie tylko bogatą twórczość malarzy polskich i rolę drzeworytu w jej rozpowszechnianiu, ale nade wszystko zaobserwować warsztat ksylografa na przykładzie wielokrotnie poruszanego tego samego tematu²⁵, czy np. przeniesienia go na grunt włoski²⁶.

Z jednej strony stworzona przez Artura Wołyńskiego kolekcja znajduje się poza granicami polski i kręgiem kulturowym, do którego można by ją odnieść. Z drugiej strony po stworzeniu odpowiednich opisów i indeksów jest to ciekawy materiał dla promocji kultury i historii Polski za granicami kraju i taki uważam powinien być cel jej opracowania. Dla badaczy polskich, to przede wszystkim w całości zachowana dziewiętnastowieczna spuścizna stanowiąca cenne ogniwo w historii kolekcjonerstwa polskiego, w tym emigracyjnego.

W bogatej działalności Wołyńskiego, kolekcja ta stanowiła prawdopodobnie jedynie charakter dokumentacyjny, przypominając o osobach, wydarzeniach, miejscach z nimi związanych. Mogła być pomocna w interesach i kontaktach z osobami, z którymi przyszło mu współpracować. Artur Wołyński pisał o Bibliotece Polskiej jako o „naszym Panteonie polsko-włoskim”²⁷, być może była to wygórowana ocena tego zbioru. Kolekcja rycin Artura Wołyńskiego, powinna być jednak znaczącym ogniwem w badaniach wspólnej historii obu narodów.

²⁴ M. I. Kwiatkowska, *Groby polskie*, s. 134.

²⁵ Jako przykład niech posłuży wykonany dwukrotnie w drzeworycie przez różnych ksylografów obraz Wandalina Strzałeckiego „Skrzypek” z 1874 r. znajdujący się obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie [repr. w:] A. Lewicka-Morawska, M. Machowski, M.A. Rudzka, *Słownik malarzy polskich*, t. 1, *Od średniowiecza do modernizmu*, Warszawa 2001, il. s. 195. Numery drzeworytów z kolekcji rycin A. Wołyńskiego to 2126 i 2127.

²⁶ Także ciekawym przykładem wykorzystania powtórnie tego samego dzieła niech będzie obraz Henryka Siemiradzkiego reprodukowany w prasie polskiej i włoskiej, z użyciem innego tytułu „Wazon czy kobieta” w *Tygodniku Ilustrowanym* z 1879 r. (poz. 294) oraz włoskiej jako „Niewolnica Grecka w Rzymie” (poz. 3786).

²⁷ J. Piskurewicz, op.cit., s. 74, przypis 41, cytuje *List Wołyńskiego do Teofila Lenartowicza* z dn. 11.VI.1891 r., rkps nr 2028, t. 7, k. 314, Biblioteka PAN.

Tomasz Jakubowski

GRAPHIC COLLECTION OF ARTUR WOŁYŃSKI
IN THE CASANATENSE LIBRARY IN ROME

SUMMARY

Artur Wołyński (1844-1893) is known mostly for his research focused on biographies of Galileo and Copernicus, and as co-creator of the Copernicus Museum in Rome. Among his interests we find subjects connected with the January Rising (Poland, 1863) and Italian freedom movements.

Artur Wołyński's print collection, kept in the Casanatense in Rome, is a fragment of his legacy located there, which also includes a library containing 1019 titles and 1373 volumes. All of those are located in a special department under Wołyński's name. The print collection stored in the Casanatense contains 4499 items, mounted on boards and kept in 28 files. Among them we can distinguish the following thematic groups: portraits, cities, historical scenes, holidays and proverbs.

Polish drawings in this collection are mostly iconographic materials from illustrated periodicals published in the 19th century (e.g. "Kłosa", "Tygodnik Ilustrowany"). These magazines are also in Wołyński's library and they complement the iconographic material perfectly. Among the many portraits we can see a principle consistently applied by Wołyński. After a drawing of a famous person there is a group of prints depicting the places, monuments and celebrations associated with the person. For obvious reasons, the set portraying Copernicus is easily distinguished here. Many items are woodcut reproductions of Polish paintings by Kossak, Brandt, Siemiradzki. Other interesting drawings show popular exhibitions organized in Paris, Warsaw and Cracow. There are also numerous drawings meant as illustrations for texts of: Adam Mickiewicz, Józef Ignacy Kraszewski, Eliza Orzeszkowa, and Adam Pług.

Among foreign drawings, Italian are the most common. Thematically, there is a set of portraits (of Garibaldi and Victor Emanuel II for example), and historical scenes connected with them. Other groups depict iconography of Napoleon and the Napoleonic era, and drawings portraying the war with Turkey, depicting Serbs and Croats.

For Italians, this collection can be very valuable and interesting iconographic material for research into Polish culture. For Polish researchers, it is first and foremost a fully preserved 19th century legacy forming an important link in the history of Polish émigré collections.

Translated by Thaddeus Mirecki